

Kazimierz Matwiejuk

Baptyzmalny charakter Wigilii Paschalnej

Łódzkie Studia Teologiczne 26/2, 151-171

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KAZIMIERZ MATWIEJUK

Wyższe Seminarium Duchowne, Siedlce

BAPTYZMALNY CHARAKTER WIGILII PASCHALNEJ

Słowa kluczowe: chrzcielnica, chrzest, neofita, nowy człowiek, obrzęd, Wigilia Paschalna

1. Wstęp. 2. Woda w planach Stwórcy. 3. Woda jako znak narodzin w mocy Parakleta. 3.1. Obrzęd przygotowania wody chrzcielnej, 3.2. Chrzcielnica jako miejsce powtórnych narodzin człowieka; 4. Chrzcielna nowość życia w Chrystusie, 4.1. Wiara jako konieczny warunek chrztu, 4.2. Ochrzczony nowym stworzeniem, 4.3 „...zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1); 5. Eklezjalny wymiar chrztu w liturgii Wigilii Paschalnej, 5.1. Sakrament chrztu bramą do Kościoła, 5.2. Wigilijne przypomnienie o zobowiązaniach chrzcielnych; 6. Zakończenie

1. WSTĘP

Chrześcijanie w czasach apostołskich i bezpośrednio poapostołskich świętowali zmartwychwstanie Chrystusa w pierwszym dniu po szabacie, w niedzielę. Pod koniec II w. świętowali rezurekcję wcielonego Syna Bożego w oddzielnym święcie. Kościół rzymski celebrował misterium paschy Chrystusa w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Inne Kościoły, zwłaszcza w Azji Mniejszej, obchodziły święta wielkanocne w terminie paschy żydowskiej, więc 14 Nisan. Praktykę Kościoła rzymskiego potwierdził i upowszechnił sobór w Nicei w 325 r.¹

Świętowanie Wielkanocy przez wspólnoty eklezjalne było, od IV w., złączone z nocnym modlitewnym czuwaniem. Podczas Wigilii Paschalnej czytano perykopy biblijne ze Starego i Nowego Testamentu, a nad ranem celebrowano Eucharystię. Udzielano także sakramentu chrztu. Obrzędy sprawowano w baptysterium katedralnym. Biskup, bezpośrednio po chrzcie, udzielał neofitom sakramentu bierzmowania. Oni zaś ubrani w białe szaty przechodzili procesjonalnie z signatorium do świątyni. Tam po raz pierwszy uczestniczyli w celebracji Eucharystii, przyjmując Komunię Świętą². Od VI w. upowszechniała się praktyka chrztu dzieci. Udzielano tego sakramentu zasadniczo wkrótce po urodzeniu dziecka. Wiązało się to m.in. z dużą śmiertelnością dzieci. Jednak Wigilia Paschalna nie zatraciła

¹ H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków 1991, 120.

² Zob. W. Schenk, *Z historii liturgii chrztu*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 25 (1972), 89–97.

charakteru chrzcielnego. Ten wymiar podkreślają obrzędy wigilijne odnowione po Vaticanum II³.

W naszej refleksji przybliżymy naturę i skutki sakramentu powtórnych narodzin, zgłębiając symbolikę wody jako istotnego znaku w liturgii Wigilii Paschalnej. Chrystus uczynił wodę skutecznym znakiem uświęcającej obecności Ducha Świętego.

2. WODA W PLANACH STWÓRCY

Biblijny opis początku świata, utrwalony w kapłańskim hymnie o stworzeniu, został „rozpisany” na siedem dni. „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). Stworzona ziemia była bezładem i pustkowiem, była spowita ciemnością oraz zalana bezmiarem wód⁴. Z woli Stwórcy nad wodami unosił się Jego Duch. On dokonał przemiany chaosu w kosmos. Tak zaistniała światłość dnia i ciemność nocy. Bóg też oddzielił wody pod sklepieniem nieba od wód ponad sklepieniem. W trzecim dniu wytyczył granice bezmiarowi wód. Uczynił to mocą swego słowa. Wypowiedział je w formie imperatywu: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha” (Rdz 1, 9). Powstało morze. Wody stały się naturalnym środowiskiem wielu gatunków ryb i innych stworzeń. Bóg im błogosławił, by były płodne, mnożyły się i zapełniały wody.

Hymn ku czci Boga Stwórcy ukazuje wartość wody. Ona jest konieczna do życia roślinom i zwierzętom, ale nade wszystko człowiekowi. Pismo Święte poucza, że woda ma również moc niszczycielską. Może zatopić ludzkie osiedla, zniszczyć plony, także uśmiercić człowieka. Takie skutki spowodował biblijny potop. Opowiadanie o nim wskazało na przyczynę dramatu – ziemia została skażona grzechem. Z polecenia Boga sprawiedliwy Noe zbudował arkę z drzewa żywicznego, do której wszedł z rodziną, zabierając także po parze zwierząt, aby ocalały od zagłady (Rdz 6, 11–22). Wtedy zaczął padać deszcz.

Wezbrane wody, po czterdziestu dniach i nocach, przykryły ziemię. „Wszystkie istoty poruszające się na ziemi z ptactwa, bydła i innych zwierząt i z wszelkich jestestw, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi

³ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 171–179; *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. III, Katowice 1987; *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988.

⁴ W starożytnych teoriach kosmologicznych woda była uważana za „arche”, początek przyrody. Tak uważał Tales z Miletu (ok. 627–ok. 546 przed Chr.), chociaż nie utożsamiał jej z wodą znaną z potocznego doświadczenia. Jego woda miała charakter boski. Naukę Talesa podzielał jego rodak, Anaksymenes (ok. 570–526 r. przed Chr.). Heraklit z Efezu (ok. 540–480 r. przed Chr.) w swoich przemyśleniach filozoficznych odwoływał się do symbolu wody. Twierdził, że nie można „dwa razy wejść do tej samej rzeki”. Empedokles z Akragas na Sycylii (494–434 r. przed Chr.) był zdania, że przyroda jest zbudowana z ziemi, powietrza, ognia i wody. Podobnie myślał Arystoteles (384–322 r. przed Chr.), zob. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992; G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1, Lublin 2000, 70–72; J. Gajda, *Woda w najdawniejszej greckiej myśli filozoficznej. Żywioty w filozofii starożytnej (I)*, Przegląd Geofizyczny 37 (1992), z. 1–2, 67–76; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1968, 28–32; Cz.S. Bartnik, *Historia filozofii*, Lublin 2000, 92–93.

ludźmi”. Przez sto pięćdziesiąt dni arka pływała po powierzchni wód, aż osiadła na górach Ararat (Rdz 7, 10–24; 8, 1–4).

Woda zaczęła opadać. Noe wypuścił kruka, który zaraz wrócił, ponieważ ziemia jeszcze nie wyschła. Gdy wypuścił gołębicę, ta wróciła niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Potem już nie powróciła, ponieważ „w sześćset pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, w pierwszym dniu miesiąca wody wyschły na ziemi”. Noe z rodziną wyszedł z arki. Zbudował ołtarz dla Pana i złożył całopalną ofiarę ze wszystkich czystych zwierząt i ptaków. „Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: «Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem»” (Rdz 8, 14–21).

Opis potopu potwierdza, że Bóg po stworzeniu człowieka jako mężczyzny i niewiasty szanował ich wolność. Ludzie kolejnych pokoleń oddalali się stopniowo od planu określonego przez Stwórcę. „Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem”, a „wszyscy ludzie postępowali niegodziwie” (Rdz 6, 11–12). Bóg, widząc zło czynione przez nich, „żałował” stworzenia człowieka (Rdz 6, 6). Stwórca pragnął innego świata i innego postępowania ludzi. Widząc jednak ich dążenie do samozagłady, podjął decyzję o przerwaniu destrukcyjnego działania człowieka. Ale temu postanowieniu towarzyszyło miłosierne spojrzenie na sprawiedliwego Noego i jego rodzinę (Rdz 7, 7). Oni, wyrwani z otchłani śmierci, dali początek nowemu stworzeniu, które zostało obdarowane Bożym błogosławieństwem (Rdz 9, 1–2). To błogosławieństwo jednak nie zaprogramowało ludzi na dobro. Oni pozostali wolnymi osobami. Ich historia będzie niejednokrotnie naznaczona niewiernością wobec Stwórcy, ale także powrotami do Niego przez pokutę i nawrócenie⁵.

Woda ocala. Tego dobrodziejstwa doświadczył naród żydowski po wyjściu z niewoli egipskiej. Bóg przyszedł im z pomocą, gdy uwolnieni znaleźli się nad brzegiem Morza Czerwonego i dostrzegli ścigające ich wojsko faraona. Wtedy Mojżesz, pouczony przez Boga, wyciągnął rękę nad morzem. Na ten gest zaczął wiać silny wiatr wschodni, cofając wody. Izraelici przeszli środkiem morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i lewej stronie. Natomiast, gdy Egipcjanie weszli w środek morza, wody zalały ich rydwany i jeźdźców. Nikt z nich nie ocalał. Woda ocaliła Izraelitów. Oni oddali chwałę Bogu (Wj 12–13).

Woda była znakiem troski Boga o naród wybrany w jego wędrówce przez pustynię do ziemi Bożych obietnic, do Kanaanu. Brak wody bardzo zaniepokoił Izraelitów. Wielu z nich wspominało teraz czasy niewoli, kiedy mimo ciężkiej pracy fizycznej nie brakowało im żywności ani wody do picia. Spragnieni wody poczuli szemrać i kłócić się z Mojżeszem. Ten, przejęty grozą sytuacji, zaczął modlić się do Boga. Pan wysłuchał jego błagania i wyprowadził wodę ze skały, zaspokajając pragnienie zbuntowanych (Wj 17, 1–7).

Woda w przekazach biblijnych jest także znakiem ożywiającej i uświęcającej mocy Boga. Prorok Ezechiel, pochodzący z rodu kapłańskiego, w wyniku wygnania w 597 r. przed Chr., wraz z grupą mieszkańców Judy znalazł się

⁵ W. Pikor, *Czy Bóg ma serce?*, <http://www.katolik.pl/857,416.druk?s=1> (dostęp: 16.12.2016).

w Babilonii. W jednej ze swych mistycznych wizji zobaczył wodę, wypływającą spod progu świątyni jerozolimskiej. Woda płynęła w kierunku południowym, do Morza Martwego, rozlewając się na wszystkie strony. Jej obfitość uniemożliwiła prorokowi przekroczenie powstałego potoku. Owa obfitość wody oznaczała obfitość Bożego błogosławieństwa dla wygnańców z Judei mimo zwątpienia, które im towarzyszyło. Była znakiem rzeczywistej obecności Boga pośród ludu przebywającego na wygnaniu w ziemi Chaldejczyków (Ez 1, 3). Prorok przekazał tę prawdę w sposób obrazowy: woda ożywiała liczne drzewa, które obficie wyrosły na pustyni. Miała też moc uzdatnienia do picia słonych wód Morza Martwego (Ez 47, 1–12).

Woda również była związana z działalnością Eliasza. Jego apologetyczną misję Bóg potwierdził swoją nadzwyczajną ingerencją. Eliasz stanął do konfrontacji z prorokami Baala. Ci na górze Karmel, według propozycji Eliasza, przygotowali ofiarę ze zwierząt na cześć swego bożka. Mieli modlitwami prosić go o podpalenie stosu ofiarniczego. Mimo że prawie 450 proroków Baala modliło się od rana do południa, a nawet kaleczyli swoje ciała mieczami, by na bożku wymusić ogień, nie uzyskali oczekiwanej odpowiedzi. Ogień się nie pojawił.

Eliasz swoją ofiarę ułożył na ołtarzu z dwunastu kamieni. Kazał połać drwa i ofiarnego cielca wodą. Kiedy modlił się o ogień do Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba ten pojawił się i strawił nie tylko ofiarę, ale też kamienie z ołtarza. Lud, widząc ten cudowny znak Bożej mocy, upadł na twarz i wyznał, że Bóg Eliasza jest Panem całego świata. Prorocy Baala zostali zabici (1 Krl 18, 20–40).

Wodą posługiwali się kapłani żydowscy podczas wykonywania swoich funkcji w świątyni jerozolimskiej. Dokonywali licznych ablucji rytualnych. Ta praktyka wynikała z przekonania, że Jahwe jest Bogiem absolutnie czystym i świętym. Dlatego kapłani i lewici przed zbliżeniem się do ołtarza Bożego musieli pod groźbą śmierci obmywać swe ręce i nogi (Wj 30, 17–21).

Symbolika wody jest obecna także w Nowym Testamencie. Wodą posługiwał się Jan Chrzciciel. Ten prorok, zapowiadający przyjście Mesjasza, udzielał chrztu pokuty w wodach Jordanu. Sprawowany przez niego obrzęd chrzcielny przyjmowali ludzie, którzy oczyszczali swe sumienia, wyznając grzechy. Jezus z Nazaretu poprosił Jana o ten obrzęd obmycia. Jan, rozpoznając w Nim Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata (J 1, 29), nie chciał dokonać pokutnego rytu. Ostatecznie się zgodził, ponieważ Jezus wyjaśnił mu, że ten obrzęd winien być dokonany. Stał się on bowiem okazją do teofanii. Ojciec dał świadectwo o Jezusie, że jest Jego umiłowanym Synem. A Duch Święty, który ukazał się nad Jezusem z Nazaretu w postaci gołębiczy, potwierdził Jego mesjańską godność (Mk 1, 9–11).

Jezus uczynił wodę skutecznym znakiem swojej łaski. On ustanowił sakrament chrztu. Jego naturę i znaczenie wyjaśnił w rozmowie z Nikodemem, nazywając chrzest powtórным narodzeniem. Te nowe narodziny dokonują się w znaku wody i mocą Ducha Świętego (J 1, 5). Jezus sprawowanie tego sakramentu, obok głoszenia Ewangelii, uczynił podstawowym zadaniem swojego Kościoła. Powiedział do uczniów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

3. WODA JAKO ZNAK NARODZIN W MOCY PARAKLETA

3.1. OBRZĘD PRZYGOTOWANIA WODY CHRZCIELNEJ

Chrzest jest, obok bierzmowania i Eucharystii, sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jego istotę stanowi zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Święty Paweł wyraził to tak: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3). Chrystus określił, że skutecznym znakiem odrodzenia chrzcielnego będzie woda. W rozmowie z Nikodemem powiedział, że „jeśli się *kto* nie *odrodzi z wody* i z Ducha Świętego, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 5). Woda do chrztu jest błogosławiona.

Liturgia pierwszych chrześcijan nie знаła specjalnej modlitwy błogosławieństwa wody chrzcielnej⁶. *Didache*, pochodzące z końca I w., zalecało, by do chrztu była używana „woda żywa”, czyli źródłana, lub płynąca, do której byłby łatwy dostęp⁷. Święty Justyn (†ok. 167) pouczał, że sakrament chrztu jest „kapielą w wodzie”. Wyjaśniał, że „w wodzie wzywa się imienia Boga, Ojca i Pana wszechrzeczy”⁸.

Hipolit z Rzymu (†235) w swym dziele *Tradycja Apostolska* podał, że pierwszym aktem obrzędowym chrztu była „modlitwa” nad wodą. Ta zaś powinna być bieżąca i czysta lub spływająca z góry. W przypadku jej braku można chrzczyć w wodzie stojącej⁹. Tertulian (†ok. 220) tłumaczył, że każda woda naturalna nadaje się do chrztu, pod warunkiem że zostanie oczyszczona i uświęcona przez wezwanie Boga. Przywiązywał on do aktu oczyszczenia wody wielką wagę. Sugerował, że jej uświęcenie jest konieczne do zaistnienia sakramentu¹⁰. Święty Cyprian z Kartaginy (†250) świadczył, że zwyczaj błogosławienia wody stanowił integralną część liturgii chrzcielnej. Ten obrzęd miał na celu oczyszczenie wody i jej uświęcenie¹¹.

Na Wschodzie najstarsza z zachowanych formuł błogosławieństwa wody do chrztu pochodzi z IV w. Znajduje się w księdze liturgicznej *Euchologion Serapiona*. Modlitwa miała formę epiklezy pneumatologicznej. Była skierowana do Ojca, by

⁶ Zob. E. Wrzała, *Modlitwa na poświęcenie wody chrzcielnej – krótki rys historyczny*, <http://www.jadwizanki.pl/2016/05/17/modlitwa-na-poswiecenie-wody-chrzcielnej-krotki-rys-historyczny/> (dostęp: 15.12.2016); zob. E. Lengeling, *Poświęcenie wody chrzcielnej w obrządku rzymskim*, tłum. K. Radziwiłłowa, Concilium 1–10, 1966/7, 68–69.

⁷ *Didache* VII, 1–3, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, wstęp i oprac. M. Starowieyski, Biblioteka Ojców Kościoła, nr 10, Kraków 1998, 36.

⁸ Św. Justyn, *Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. A. Lisiecki, Pisma Ojców Kościoła, t. IV, Poznań 1926, 69.

⁹ Zob. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, 145.

¹⁰ Zob. Z.J. Kraszewski, *Tertulian, w: Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, J.M. Szymusiak, M. Starowieyski (oprac.), Poznań, Księgarnia św. Wojciecha 1971, 377–383.

¹¹ Za: Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, 58.

łaskawie „wejrzał na wodę i napełnił ją swoim Duchem”¹². Również *Konstytucje Apostolskie* z IV w. zawierają podobny tekst epiklezy, wygłaszanej nad wodą do chrztu. Wypowiadał ją kapłan po namaszczeniu katechumena pobłogosławionym olejem¹³. Także mediolańska liturgia chrztu, sprawowana w czasach św. Ambrożego (†397), potwierdza, że modlitwa nad wodą chrzcielnią stanowiła konieczny element skuteczności sakramentu. Błogosławieństwo wody było bezpośrednim przygotowaniem do chrztu. W błogosławieństwie źródła chrzcielnego św. Ambrożego stosował egzorcyzm nad wodą oraz wygłaszał specjalną modlitwę benedykcyjną¹⁴. Święty Augustyn (†430) znał modlitwy wypowiadane nad wodą do chrztu. Nie nadawał im jednak wartości absolutnej. Uważał, że również bez tych modlitw woda może służyć do ważnego sprawowania sakramentu powtórnych narodzin¹⁵.

W średniowieczu dokonano pewnej kodyfikacji obrzędów liturgicznych. Świadectwem błogosławieństwa wody do chrztu podczas Wigilii Paschalnej jest *Sakramentarz gelasjański*, którego korzenie sięgają przełomu V i VI w. Tekst modlitwy benedykcyjnej zawierał egzorcyzm i epiklezę. W sakramentarzach z Werony i gregoriańskim były już uformowane modlitwy pod nazwą *benedictio fontis*. Tekst modlitwy błogosławieństwa wody do chrztu z sakramentarza *Gelasianum Vetus*, zredagowanego na przełomie VII i VIII w., z nieznacznymi zmianami, został włączony do *Mszалу Piusa V* z 1570 r. Modlitwa benedykcyjna miała formę prefacji i zawierała egzorcyzm i epiklezę. A jej wygłaszaniu towarzyszyły liczne gesty celebransa, mianowicie: rozdzielanie ręką wody, dotknięcie jej ręką, czynienie w wodzie znaku krzyża, rozdzielanie wody na cztery strony świata, przemawianie do wody, zanurzenie paschału, tchnienie w wodę w formie greckiej litery Ψ (psi) i wlewanie oleju krzyżma¹⁶. Wodę chrzcielnią błogosławiono uroczyście w Wigilię Paschalną i posługiwano się nią przez cały rok.

Dynamiczny ruch liturgiczny w XX w., a zwłaszcza organiczna praca Świętej Kongregacji Obrzędów w latach 1950–1955, zaowocowały reformą liturgii Wielkiego Tygodnia i liturgii Wigilii Paschalnej. Obrzęd błogosławieństwa wody do chrztu po reformach z 1955 r. odbywał się jednak według obrzędów z *Mszалу* z 1570 r.

Zmiany w obrzędach błogosławieństwa wody do chrztu wprowadził mszał Pawła VI z 1970 r. Nowy obrzęd pominął potrójne tchnienie z figurą Ψ oraz trzykrotny śpiew podczas zanurzania paschału, także wlewanie do wody oleju krzyżma. Opuszczono również egzorcyzmy i wielokrotnie kreślone znaki krzyża.

Podczas obrzędu przygotowania wody do chrztu w Wigilię Paschalną wybrzmiewa bardzo wymowna i bogata w treść modlitwa. Kapłan na początku wielbi Boga, który niewidzialną mocą dokonuje rzeczy niezwykłych przez sakramentalne

¹² *Euchologion Serapiona* 19, 1–4, w: *Konstytucje Apostolskie*, tłum. S. Kalinowski, A. Caba, t. 2, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, 311–312.

¹³ Zob. J. Daniélou, *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. i oprac. Sz. Fedorowicz, Kraków 2000, 49.

¹⁴ Św. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, oprac. L. Gładyszewski, Źródła Myśli Teologicznej 31, Kraków 2004, 70.

¹⁵ Zob. B. Mokrzycki, dz.cyt., 145.

¹⁶ Zob. *Missale Romanum*, Editio typica 1962, Editione anastatica e Introduzione a cura di Manlio Sodi Alessandro Toniolo, Libreria editrice Vaticana 1962, 202–209.

znaki. Bóg w historii zbawienia przygotowywał wodę, którą stworzył, aby skutecznie wyraziła łaskę chrztu świętego. Ta stworzona woda, nad którą na początku świata unosił się Duch Boży, z Jego woli już wtedy nabrała mocy uświęcania. Podczas potopu była znakiem odrodzenia, ale także położyła kres ludzkim występkom.

Oracja przypomina, że dzięki ingerencji Boga synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego i Bóg uczynił ich figurą przyszłej społeczności ochrzczonych. Jezus został ochrzczony przez Jana w wodach Jordanu. Obecność Ducha Świętego podczas tego aktu wskazała, że Jezus z Nazaretu jest Mesjaszem. On, gdy przyszła Jego godzina, wisząc na krzyżu, został przebity włócznią żołnierza rzymskiego i stał się ofiarą przebłagalną za grzechy świata. Wyływające z Jego boku krew i woda stały się, z Jego woli, symbolami sakramentalnego chrztu i Eucharystii. Zmartwychwstały Chrystus polecił uczniom nauczać wszystkie narody objawionej prawdy Bożej, a wierzącym udzielać chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Przewodniczący celebracji wigilijnej, kontynuując orację benedykcyjną wody, prosi Boga: „Wejrzyj na swój Kościół i racz mu otworzyć źródło chrztu świętego. Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament chrztu obmyty z wszelkich brudów grzechu, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia dziecka Bożego”. Po tych słowach, wstawia paschał do wody. Tej czynności towarzyszy śpiew: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen”¹⁷.

Tak błogosławiona woda jest przeznaczona do udzielania sakramentu chrztu przez okres paschalny aż do uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Prawo liturgiczne stanowi, że poza okresem wielkanocnym należy błogosławić wodę do chrztu przy każdorazowym udzielaniu tego sakramentu. Odnowiony *obrzęd chrztu dzieci* przewiduje, do wyboru, trzy formuły benedykcyjne wody chrzcielnej¹⁸. Także obrzęd inicjacji chrześcijańskiej dorosłych ma modlitwę błogosławieństwa wody¹⁹. Wigilijna liturgia chrzcielna przypomina wiernym prawdę, że odrodzenie chrzcielne nadaje życiu chrześcijańskiemu paschalny charakter.

3.2. CHRZCIELNICA JAKO MIEJSCE POWTÓRNYCH NARODZIN CZŁOWIEKA

W wyposażeniu każdego kościoła parafialnego najważniejsza miejsca to: ołtarz, ambona, konfesjonał i chrzcielnica. Przy chrzcielnicy udziela się sakramentu chrztu. Ten sakrament stanowi początek życia nadprzyrodzonego człowieka. W czasach apostoelskich chrztu udzielano w domach katechumenów, np. w domu

¹⁷ *Mszał rzymski dla diecezji polskich...*, dz.cyt., 174–177.

¹⁸ Kongregacja Kultu Bożego, *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych „Paschalis sollemnitatis”* (16.01.1988), 26, *Anamnesis* 2001, nr 26, 9–27; *Obrzędy chrztu dzieci...*, dz.cyt., 64–69.

¹⁹ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych...*, dz.cyt., 100–102.

Lidii w Tiatyrze. Tam została ona ochrzczona razem ze swoim domem (Dz 16, 15). Paweł i Syłas, po cudownym uwolnieniu z więzienia w Tiatyrze i uchronieniu strażnika więziennego przed samobójstwem, przyjęli gościnę w jego domu. Opowiedzieli mu i jego domownikom Ewangelię Chrystusa. Strażnik przyjął chrzest wraz z całym swym domem (Dz 16, 25–34).

Chrztu udzielano także przez zanurzenie. Tak został ochrzczony przez Filipa etiopski urzędnik. Najpierw otrzymał wystarczające pouczenie o Chrystusie, także o chrzcie w Jego imię. Na widok zbiornika wodnego zapytał Filipa: „Cóż stoi na przeszkodzie, bym został ochrzczony”. Weszli do wody i Filip ochrzcił urzędnika królowej Kandaki (Dz 8, 26–39).

Didache zawiera świadectwo stosowania chrztu przez zanurzenie katechumena w wodzie albo przez polanie jego głowy wodą. „Chrzczycie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w wodzie żywej (bieżącej), chrzczij w innej, jeśli nie możesz w xxxzimnej, wtedy chrzczij w ciepłej. Jeśli brak ci jednej i drugiej, polej głowę trzy razy wodą w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Przed chrztem nich poszczą chrzciciel i chrześniak i inni, którzy mogą. Każ przecie chrześniakowi pościć dzień lub dwa dni przedtem”²⁰.

W pierwszych pięciu stuleciach historii Kościoła chrztu udzielano zasadniczo dorosłym katechumenom. Dlatego budowano baseny chrzcielne. Przed edyktem mediolańskim, ogłoszonym w 313 r., chrześcijanie na terenie Imperium Rzymskiego gromadzili się na sprawowanie Eucharystii w obszerniejszych budowlach swoich współwyznawców. W takich domach Kościoła, czyli miejscowej wspólnoty, albo obok tych budynków budowano baptysteria. Jedno z najstarszych, datowane na 230 r., odkryto w Dura Europos, w Syrii nad Eufratem²¹.

Po edykcie mediolańskim, który dawał chrześcijanom wolność, wielkie rzesze ludzi pragnęły zostać chrześcijanami. Katechumeni po odpowiednim przygotowaniu przyjmowali chrzest. Powstawały liczne baptysteria. Pod koniec IV w. w Rzymie było ich ponad 20, w tym jedno przy Bazylice św. Jana na Lateranie²². Z czasem każda diecezja miała własne baptysterium. Budowano je jako budynek wolno stojący albo przylegający do kościoła. Były to czasem dość okazałe budowle, przyozdabiane kolumnadą, także mozaikami i freskami przedstawiającymi sceny biblijne. Takie

²⁰ *Didache*, VII, VIII, 1–4, dz.cyt.; zob. Z. Pietras, dz.cyt., 37.

²¹ Dom Kościoła mógł pomieścić około 70 osób. Odkryto go w 1923 r. Na ścianach domu zachowały się oszczędne freski, przedstawiające Dobrego Pasterza, uzdrowienie paralityka, uratowanie tonącego Piotra w Jeziorze Galilejskim oraz scena rozmowy Chrystusa z Samarytanką i przedstawienie trzech Marii przed pustym grobem Chrystusa. W domu było wydzielone podwyższenie na ołtarz i katedrę biskupa. Obok, w oddzielnym pomieszczeniu, znajdowało się baptysterium, chrzcielnica. Baptysterium od gr. *baptisma* – chrzest, „*baptein*, *baptidzein* – zanurzać, obmywać, był to basen wmurowany w posadzkę, J.W. Boguniowski, *Domus Ecclesiae*, Kraków 1987, 172–185; B. Filarska, *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin 1983, 186.

²² Baptysterium przy bazylice laterańskiej jest w formie rotundy. Powstało na początku IV w. przez adaptację istniejącego budynku. Zostało przebudowane w V w. Nadano mu kształt ośmiokąta z niewielką kopułą, podtrzymywaną w środku przez osiem kolumn. Basen chrzcielny jest na środku. Wokół niego jest obejście, zob. *Stacja u św. Jana na Lateranie*, <http://liturgia.wiara.pl/doc/2944997>. *Stacja-u-sw-Jana-na-Lateranie* (dostęp: 17.12.2016).

„kościół chrzcielny” przykrywano dachem. W Polsce zasadniczo nie budowano bazylik jako osobnych budynków²³.

Baptysteria były zwykle budowane przy katedrach. Lokalizowano je po północnej lub zachodniej stronie. Północ była symbolem zła. Zachód natomiast symbolizował nieznaną Bogu. Chrzt oczyszcza z grzechu i wprowadza w świętość Boga. Dlatego katechumen wchodził do bazyliki od strony północnej lub zachodniej, a wychodził na stronę wschodnią jako uwolniony od zła i oświecony łaską Bożą. W symbolice liturgicznej chrześcijan wschód był kierunkiem ku Bogu. Był także symbolem nowości życia, przyobleczenia się w Chrystusa, który jest Wschodzącym Słońcem²⁴.

Centrum bazyliki stanowiła tzw. piscina. Był to basen wypełniony wodą, w którym zanurzano lub polewano wodą osoby przystępujące do chrztu. Wiele bazylik lokalizowano nieopodal naturalnych źródeł lub na ruinach łaźni zasilanych wodami termalnymi. W innych wypadkach wodę przynoszono wiadrami z pobliskich zbiorników wodnych lub cystern, w których zbierano wodę deszczową. Podczas chrztu zanurzano katechumena. Czasem stał on po pas w wodzie, a szafarz sakramentu, kładąc rękę na jego głowie, pomagał mu się skłonić tak, by doszło do całkowitego zanurzenia.

Od VI w. upowszechniała się praktyka chrztu dzieci. Obrzęd zanurzenia całkowitego, stosowany wobec osób dorosłych, był stosowany także wobec dzieci. Z czasem zaczęło zanikać chrzcielne zanurzenie, a od XII w. zupełnie zanikło w Kościele katolickim. Zastąpiono je polaniem głowy katechumena. Zwłaszcza w krajach północnych stosowano już od VII w. polanie niemowląt wodą chrzcielną. Baseny w bazylikach były coraz mniejsze. Budowano chrzcielnice. Posiadały je tylko kościoły katedralne. Chrzcielnice miały kształt niewielkich zbiorników na wodę. Drażono je nieraz w kapitelach antycznych kolumn. Od IX w. powszechna stała się praktyka budowania chrzcielnic we wszystkich kościołach. Taki nakaz wydał papież Leon IV (†855)²⁵.

W okresie romańskim, zatem od X do XIII w., chrzcielnice były kamienne. Budowano je z lekko ociosanych bloków kamiennych. Miały one różne kształty, ale zawsze były bardzo proste. Przypominały kadzie czy kręgi studienne ustawione na posadzce. Chrzcielnice nie miały dekoracji.

Pod koniec X w. zaczęto ustawiać chrzcielnice na podporach i podstawach. Pojawiały się też dekoracje. W XII w. chrzcielnice romańskie miały kształt cylindryczny i były ustawione na czworobocznej lub wielobocznej bazie. Budowano też chrzcielnice w kształcie misy lub kielicha. Kielich bazyliki nawiązywał do kielicha eucharystycznego. W ten sposób ukazywano, że chrzt i Eucharystia są sakramentami inicjacji chrześcijańskiej. Chrzcielnice otaczano arkadami²⁶. Przykrywano zaś cylindryczną czaszą i zdobiono motywami ewangelicznymi. Były to sceny chrztu

²³ Zob. T. Rodzińska-Choraży, *Baptysterium*, w: *Ostrów Lednicki*, t. 1, red. K. Żurowska, Kraków 1993, 103–167.

²⁴ B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 239.

²⁵ Tamże, 238.

²⁶ M. Białkowska, *Historia w chrzcielnicy zapisana*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2015/Przewodnik-Katolicki-47-2015/Archidiecezja-Gnieznienska/Historia-w-chrzcielnicy-zapisana> (dostęp: 20.02.2017). Romańskie chrzcielnice znajdują się m.in. w Strzelnie, Łądku i Opatowie.

Jezusa, ukrzyżowania Jezusa czy Chrystusa jako sędziego. Przez umieszczanie na powierzchni czaszy stylizowanych motywów roślinnych, jak drzewo życia, zwycięski znak krzyża, także personifikacje cnót chrześcijańskich, podkreślano świętość wody chrzcielnej, jej życiodajny charakter oraz zwycięską moc nad złem. Na bazach chrzcielnic czasem umieszczano wyobrażenia potworów i węży. Były to symbole zła, które w człowieku niszczy chrzest²⁷.

Od XII w. upowszechniał się gotyk jako styl architektoniczny. Za pierwsze gotyckie budowle uchodzi bazylika w St.-Denis, wybudowana ok. 1140 r. staraniem opata Sugera, także katedra w Chartres, wzniesiona ok. 1145 r. Utrwała się kielichowy typ chrzcielnicy, którą ustawiano na ośmiokątnej bazie. Nawiązanie do kielicha eucharystycznego, w którym podczas celebracji mszalne znajduje się Krew Chrystusa, wylana za grzechy świata, wyrażano przekonanie, że człowiek grzechu został tą Krwią obmyty przez chrzcielne zanurzenie w misterium śmierci Chrystusa. Wtedy umarł stary człowiek, a mocą Chrystusowego zmartwychwstania narodził się człowiek nowy. Ochrzczony jest ustawicznie obmywany w Eucharystii. Jest obmywany z powszednich grzechów Krwią Chrystusa, który mocą swego Ducha umacnia, rozwija i ożywia w ochrzczonego łaskę chrztu.

Chrzcielnice kielichowe miały cztery elementy konstrukcyjne, mianowicie: bazę, trzon wspierający, czaszę na wodę chrzcielną oraz pokrywę. Ta zaś była niejednokrotnie w postaci spłaszczonej kuli z ozdobnymi guzami. Z czasem wzbogacano chrzcielnice pokrywami w kształcie wieżyczki. Ona symbolizowała dom Boży i przypominała, że chrzest wprowadza człowieka do społeczności Kościoła. Wieżowe pokrywy, zwykle zdobione ornamentalnie lub figuralnie, wykorzystywano także do przechowywania olejów świętych. W konstrukcji pokrywy montowano specjalny schowek. Pokrywa chrzcielnicy zabezpieczała czystość wody chrzcielnej. Od XIII w., ze względu na zjawisko kradzieży tej wody, czasem do celów magicznych, zamykano chrzcielnice na klucz²⁸. Od tego wieku umieszczano chrzcielnicę naprzeciw ambony. Tak wskazywano na związek między głoszonym słowem Bożym, które rodzi wiarę, a chrztem, który jest sakramentem wiary²⁹.

²⁷ J. Wołoszka, *Geneza chrzcielnic*, <http://www.niedziela.pl/artukul/100193/nd/Geneza-chrzcielnicy> (dostęp: 20.02.2017).

²⁸ Sobór Laterański IV, zwołany w 1215 r. z inicjatywy Innocentego III, w konstytucji „De chrismate et eucharistia sub sera conservandis” nakazywał, że „we wszystkich kościołach należy skrupulatnie strzec i przechowywać pod kluczem krzyżmo i Eucharystię, aby nie mogła sięgnąć po nie zuchwała ręka dla dokonania czegoś strasznego lub bezbożnego. Jeśli odpowiedzialny za ich strzeżenie, nieostrożnie je zostawi, zostanie suspendowany z urzędu na trzy miesiące. Jeżeli przez jego niedbałość doszłoby do bezbożności, poddany zostanie surowej karze”. Liczne synody, obradujące po soborze, stosowały to zalecenie także do chrzcielnic. W ten sposób zabezpieczano wodę chrzcielną, wykradaną dla praktyk magicznych. Synod w brytyjskiej diecezji Durham z 1220 r. stanowił: „chrzcielnice mają być trzymane pod bezpiecznym zamknięciem z powodu czarów. Podobnie krzyżmo i święty olej wykradane do praktyk magicznych przyczyną ewolucji formy chrzcielnicy i jej zabezpieczenia, *Seminare* 35 (2014) 2, 185.

²⁹ Zob. M. Cynka, *Chrzcielnice u chrześcijan*, <http://adonai.pl/sakramenty/chrzest/?id=4> (dostęp: 16.12.2016). W kościołach luterańskich chrzcielnice sytuowano przed ołtarzem, na osi kościoła. Zdobiono je przedstawieniami ewangelicznymi i pokrywano inskrypcjami, najczęściej cytatami z Biblii.

W okresie renesansu, od XIV do XVI w., budowano chrzcielnice z kamienia, brązu lub drewna. Zachowały one formę zbliżoną do kielicha. Pokrywa czaszy chrzcielniczy najczęściej była drewniana lub metalowa. Zdobiono ją ornamentami geometrycznymi i roślinnymi albo dekoracją figuralną³⁰.

W epoce baroku, od XVI do XVIII w., wznoszono chrzcielnice w formie rzeźby. Były one wkomponowane w architekturę kościoła i bogato dekorowane rzeźbiarsko. Chrzcielnica nawiązywała kształtem do kielicha. Jej trzon stanowiła nierzadko postać anioła trzymającego w rękach czaszę lub misę chrzcielną albo drzewo wiedzy dobrego i złego. Na pokrywach chrzcielnic umieszczano obrazy chrztu Jezusa, baranka czy Jana Chrzciciela. Kształt kielicha zachowały także chrzcielnice rokokowe w XVIII w. Natomiast w XIX w., w okresie zmodyfikowanego klasycyzmu, w budowaniu chrzcielnic nawiązywano do antyku. Były to chrzcielnice o liniach prostych bez wygięć i skrętów, oszczędnie zdobione³¹.

Wierni zawsze otaczali chrzcielnicę szczególną czcią i szacunkiem. Było to dla nich miejsce święte. Kościół przypominał duszpasterzom o trosce o chrzcielnicę. Rytuał Rzymski z 1614 r. pouczał, że „chrzcielnica winna być umieszczona w odpowiednim miejscu, solidna pod względem materiału i kształtu, otoczona dookoła balustradą, zamkiem i kluczem zabezpieczona, i tak zamknięta, aby kurz i inne nieczystości nie mogły przedostać się do jej wnętrza; o ile to możliwe, ozdobiona wizerunkiem św. Jana Chrzciciela udzielającego chrztu Jezusowi”³².

Księgi liturgiczne po Vaticanum II przewidują błogosławieństwo chrzcielnicy. To nowe źródło chrzcielne można pobłogosławić w łączności z sakramentem chrztu albo bez sprawowania tego sakramentu. W tym drugim przypadku, zależnie od okoliczności, uczestnicy obrzędu odnawiają przyrzeczenia chrzcielne.

Modlitwa benedykcyjna nazywa Boga Stwórcą świata i Ojcem wszystkich ludzi. Szafarz obrzędu dziękuje Bogu za „to źródło, z którego płynie zbawienie”, bo „po grzechu zamknęła się przed ludźmi brama raj”, tutaj zaś otwiera się dla ludzi brama duchowego życia, ponieważ „skażeni brudem grzechu pierworodnego, przez obmycie w tej kąpieli stają się czysti i nieskalani”. Strumienie wody chrzcielnej oczyszczają z grzechów, ubogacają cnotami, które użyźniają dusze ochrzczonych. Woda chrzcielna swoją moc czerpie z wody, która „wypływa z przebitego boku Chrystusa”. Ona „zaspokaja wszelkie pragnienie i daje życie wieczne”. Ona zapala pochodnię wiary, „której święty płomień rozprasza ciemności umysłu i odsłania odrodzonym niebieskie tajemnice”. Grzesznicy zanurzeni w wodzie chrzcielnej jednoczą się z Chrystusem. Są przez Niego zanurzani w misterium Jego śmierci i „razem z Nim powstają do nowego życia”.

Szafarz obrzędu, wraz ze zgromadzoną wspólnotą, prosi: „Boże, ześlij na tę wodę płodną moc Ducha Świętego. Jak On osłonił Maryję Dziewicę, aby zrodzi-

W cerkwiach chrzcielnice, zwane kąpielami, ustawia się podczas obrzędów chrzcielnych na środku świątyni. Mają one kształt kielichowy z płaską czaszą i zdobione są scenami nawiązującymi do tajemnicy chrztu.

³⁰ J. Nowiński, dz.cyt., 178.

³¹ B. Nadolski, dz.cyt., 239.

³² Tamże.

ła Pierworodnego Syna, tak niech zapłodni łono Kościoła Oblubienicy, aby jako matka zrodził dla Ciebie, Ojcze, wiele dzieci i mieszkańców nieba. Spraw, Panie, niech ci, którzy odrodzą się z tego źródła, czynami potwierdzają to, co przyrzekać będą przez wiarę; niech życiem okazują godność, którą otrzymają mocą Twojej łaski. Chociaż pochodzić będą z różnych narodów i stron świata, niech po obmyciu w tym życiodajnym źródle staną się braćmi żyjącymi w miłości i wzajemnej zgodzie. Niech jako dzieci naśladowują dobroć Boga Ojca, jako uczniowie wiernie strzegą słów Chrystusa Nauczyciela, niech głos Ducha Świętego rozbrzmiewa w nich jak w świątyni. Niech będą świadkami Ewangelii i wykonawcami sprawiedliwości. Niech mocy Chrystusowego Ducha poddają doczesną wspólnotę ludzi, a kiedyś staną się mieszkańcami wiecznego Jeruzalem. Przez Chrystusa, Pana naszego”. Wszyscy: „Amen”³³.

Prawo liturgiczne przypomina, żeby „chrzcielnica, z której wypływa woda chrztu, albo w której się ją przechowuje”, była „przeznaczona wyłącznie do sakramentu chrztu i w pełni godna tego, aby tam chrześcijanie odradzali się z wody i z Ducha Świętego”. Winna być tak umieszczona, aby podczas chrztu mogło w obrzędach tego sakramentu uczestniczyć wiele osób. Po zakończeniu okresu wielkanocnego w miejscu udzielania chrztu należy przechowywać paschał. Tę świecę wielkanocną należy zapalać zawsze podczas udzielania sakramentu powtórnych rodzin i od niej zapalać świece ochrzczonych³⁴.

4. CHRZCIELNA NOWOŚĆ ŻYCIA W CHRYSZTUSIE

4.1. WIARA JAKO KONIECZNY WARUNEK CHRZTU

Chrystus ustanowił sakrament chrztu. Uczynił go skutecznym znakiem zbawienia. Przygotowaniem i odpowiednią wewnętrzną dyspozycją do jego przyjęcia jest wiara. „Kto uwierzy i przyjmie chrzest będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16). Jezus nauczył, że chrzest jest konieczny do zbawienia. Swoim uczniom polecił najpierw głosić ludziom Ewangelię. Ze słuchania słowa Bożego rodzi się wiara (Rz 10, 17). Wiara zaś prowadzi do sakramentu. Chrzest zatem jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy ją przyjęli.

Przepowiadanie apostoelskie, począwszy od Pięćdziesiątnicy, koncentrowało się na orędziu paschalnym. Uroczysta i publiczna proklamacja Bożego zbawienia dokonanego w Jezusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, połączona z wezwaniem do wiary i nawrócenia, była istotą przepowiadania misyjnego Apostołów. Było ono skierowane do żydów i do pogan.

Słuchacze nauczania Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy pytali: „Cóż mamy czynić bracia?”. Ten odpowiadał: „Nawróćcie się... i niech każdy z was ochrzci się w imię

³³ *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. 2, Katowice 1994, 33–42

³⁴ *Obrzędy chrztu dzieci...*, dz.cyt., 16.

Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego”. Tego dnia chrzest przyjęło prawie trzy tysiące ludzi. Oni odtąd jako ochrzczeni „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie” (Dz 2, 30–40).

W czasach apostoelskich udzielanie chrztu było poprzedzone katechezą, choćby krótką. Piotr wezwany do Korneliusza, mając poręczenie ludzi świadczących o jego szczerzej intencji, katechizuje go i udziela chrztu (Dz 10, 48). Podobnie jest z chrztem Szawła. Ananiasz go katechizuje i Szawel został ochrzczony (Dz 9, 18).

Kerygmat chrześcijański stanowi istotną treść ewangelizacyjnej misji Kościoła. Kościół w swoim nauczaniu ustawicznie głosi czyny zbawcze wcielonemu Syna Bożego. Te czyny dokonały się w historii jeden raz, ale dzięki liturgii ciągle trwają i mają odniesienie do życia każdego człowieka w całej jego historii. Prawda, że Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał to pewność, że można umrzeć i żyć. Śmierć Jezusa na krzyżu nie była śmiercią przypadkową. On umarł za grzeszników. Jego zmartwychwstanie zaś stało się obwieszczeniem Jego miłosierdzia i gotowości przebaczenia skruszonym grzesznikom (zob. Rz 4, 25). Przyjęcie orędzia zbawienia wiarą prowadzi do chrztu. Tak zmienia się ludzkie życie. Człowiek ochrzczony potrafi we właściwym świetle widzieć swój grzech, doświadczenie niesprawiedliwości, czy krzywdy, także sens cierpienia i umierania. Odrzucenie Ewangelii i łaski chrztu zamyka go tylko w wymiarze doczesności³⁵.

Po Vaticanum II został przywrócony katechumenat. Formacja katechumenalna dorosłych kandydatów do chrztu dokonuje się na kilku poziomach. Pierwszy stanowi odpowiednia katechizacja. Jest ona prowadzona przez biskupa, prezbiterów, diakonów lub katechetów świeckich. Stopniowo ukazuje istotne zagadnienia wiary i moralności w kontekście roku liturgicznego. Jest wspierana celebracjami słowa Bożego. W katechizacji nie chodzi tylko o poznanie dogmatów i przykazań, lecz o głębsze poznanie tajemnicy zbawienia, dokonanego przez wcielonego Syna Bożego, w której katechumeni pragną uczestniczyć. Oni zdobywają także umiejętność modlitwy i wyznawania wiary. Uczą się zachowywać w codzienności wymagania Chrystusa, praktykować miłość bliźniego aż do wyrzeczenia się siebie. Tak za łaską Bożą wchodzą na drogę duchowego wzrastania. Przez wiarę, zrodzoną mocą słowa Bożego, mają już udział w tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. W Nim i z Nim starają się przechodzić od stylu życia starego człowieka, człowieka grzechu, ucząc się logiki Ewangelii i stylu życia nowego człowieka. Życie według wzoru Chrystusa domaga się zmiany myślenia i obyczajów. Ten proces w katechumenach dokonuje się stopniowo.

Formacji katechumenalnej towarzyszą odpowiednie obrzędy liturgiczne. Są to m.in. egzorcyzmy. One stopniowo oczyszczają duchowo kandydatów do chrztu i ich umacniają. Udziela się im także błogosławieństwa w imię Trójjedynego Boga. Ka-

³⁵ Zob. Z. Kiernikowski, *W mocy słowa i sakramentu*, Warszawa 2011, 495–499. Główną treścią kerygmatu jest to, „co Bóg uczynił dla ludzi” przez Chrystusa. Elementy doktrynalnych kerygmatu to: ukrzyżowanie i śmierć Jezusa, Jego zmartwychwstanie i ukazywanie się Apostołom, także władza sędziowska Zmartwychwstałego oraz wezwanie do wiary, nawrócenia i chrztu jako koniecznych warunków do zbawienia, por. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, 159–160.

techumeni mogą razem z ochrzczonymi uczestniczyć w mszalnej liturgii słowa. Tak uczą się słuchania słowa Bożego oraz przygotowują się do przyszłego świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w celebracji Eucharystii³⁶.

Dorośli katechumeni przyjmują chrzest, wyznając wiarę osobiście. W przypadku chrztu dzieci tego sakramentu udziela się w wierze Kościoła. Tę wiarę podzielaają rodzice naturalni i chrzestni. Oni też mają obowiązek rozwijać łaskę chrztu, także cnotę wiary, którą neofita otrzymuje wraz z darem życia Bożego.

„Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by «odradzać z wody i z Ducha Świętego» wszystkim, którzy mogą być ochrzczeni. Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami” (KKK 1257).

4.2. OCHRZCZONY NOWYM STWORZENIEM

Jezus Chrystus w sakramencie chrztu przekazuje neoficie owoce swojej paschy. Nade wszystko zanurza go w misterium swojej śmierci i zmartwychwstania (por. Rz 6, 3–5). Skutkiem zanurzenia katechumena w misterium zbawczym Chrystusa jest odpuszczenie mu wszystkich grzechów. Chrystus mocą sakramentu powtórnych narodzin odpuszcza neoficie grzech pierworodny, który jest złączony z dziedziczeniem przez każdego człowieka ludzkiej natury. Oczyszcza także z grzechów osobistych, popełnionych przez dorosłych katechumenów przed przyjęciem chrztu (KKK 1263). Grzech jest wyrazem odwrócenia się człowieka od swojego Stwórcy, który jest najlepszym Ojcem. Osłabia lub całkowicie zrywa przyjaźni z Nim. Jest sprzeniewierzeniem się Jego miłości. Chrzest niszczy grzech człowieka. W nim jednak pozostają konsekwencje grzechu pierworodnego, mianowicie: skłonność do grzechu, słabość rozumu i woli, oraz śmiertelność ciała. Dlatego człowiek ochrzczony doświadcza, czasem bardzo boleśnie, pożądlivości tkwiących w jego naturze. One mogą prowadzić do grzechu. Zwalczanie pokus do grzechu, poprzez współpracę z łaską chrzcielną, jest jednym z istotnych zadań ochrzczonego w jego doczesności.

Ochrzczony, uwolniony od grzechu, staje się nowym stworzeniem. Dokonują się jego ponowne narodziny nie według ciała, lecz z Ducha. Nowy człowiek jest uzdolniony do tego, żeby w swoim życiu kierować się logiką Ewangelii, a nie logiką świata. Logika ewangelijna pomaga zrozumieć wartość doświadczeń życiowych, które są zwykle traktowane jako bezwartościowe. A są to cierpienie, odrzucenie przez bliskich czy śmierć³⁷.

Liturgicznym symbolem nowości życia ochrzczonego jest biała szata. Jest to kawałek białego materiału, którym okrywa się neofitę. W przypadku osób dorosłych jest to biała tunika lub biała peleryna. Zwyczaj okrywania neofitów białą szatą ma swoje zakorzenienie w Piśmie Świętym³⁸. Oznacza bowiem przyobleczenie się

³⁶ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych...*, dz.cyt., 23–25.

³⁷ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, Poznań 1992, 53

³⁸ W tradycji żydowskiej biała szata była znakiem wysłannika Bożego: „Nie zdążyli się jeszcze oddalić od Jeruzolimy, gdy na ich czele pojawił się jeździec w białej szacie” (2 Mach 11, 8).

w Chrystusa. „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa” (Ga 3, 27).

Praktyka nałożenia szaty chrzcielnej była znana już w starożytności zarówno na Wschodzie, jak też na Zachodzie³⁹. Traktowano ją jako symbol niewinności i czystości oraz upodobnienia ochrzczonego do Jezusa Chrystusa, Niepokalanego Baranka. Zenon z Werony (†380) tłumaczył, że Baranek okrywa szatą nagość ochrzczonych⁴⁰.

Neofici w starożytności nosili białą szatę chrzcielną przez cały tydzień. Był to dla neofitów okres mistagogii. Oni w tym czasie wchodzili w realne życie Kościoła. Poznawali je praktycznie. Utrwalali swoją świadomość, że są pełnoprawnymi członkami Ludu Bożego.

Obowiązek noszenia przez cały tydzień białej szaty dotyczył nie tylko ochrzczonych w Wigilię Paschalną, ale także w innym dniu, np. w uroczystość Zasłania Ducha Świętego⁴¹. Neofici ochrzczeni w Wigilię Paschalną zdejmowali szatę chrzcielną w niedzielę, nazywaną „Niedzielą Białą” lub „Przewodnią”. Niedziela w oktawie wielkanocnej, zwana też *Dominica in albis*, kończyła okres mistagogii chrzcielnej⁴². Obrzęd zdjęcia szaty chrzcielnej odbywał się w lokalnej wspólnocie wierzących. Tej czynności nie towarzyszyła jednak żadna formuła liturgiczna. Nie odmawiano żadnych modlitw. Czasem zdjętą szatę oczyszczano przez zamoczenie w pobłogosławionej wodzie⁴³. Ochrzczony uczestniczył w pełni w życiu wspólnoty wierzących. Brał czynny udział w życiu liturgicznym Kościoła.

Księgi przeznaczone do udzielania chrztu dzieci czy dorosłych, będące owocem odnowy liturgicznej, zainicjowanej przez Sobór Watykański II, polecają wręczanie białej szaty nowo ochrzczonemu. Czynność ta następuje bezpośrednio po namaszczeniu neofity olejem krzyżma. Nałożenie białej szaty poprzedza krótkie wezwanie wygłaszane przez szafarza sakramentu. On przypomina, że neofita stał się nowym stworzeniem i został przyobleczony w Chrystusa, dlatego otrzymuje białą szatę. Na rodzicach i bliskich spoczywa obowiązek troski, aby nowo ochrzczeni zachowali godność dzieci Bożych „nieskalaną aż po życie wieczne”. To zadanie mają wypełniać przez słowo i przykład życia prawdziwie chrześcijańskiego⁴⁴. Podobne starania o życie wieczne, współpracując z łaską chrztu, ma wypełniać dorosły neofita⁴⁵.

Wskazywała również na przynależność społeczną oraz określała tożsamość osoby, która ją nosiła, np. starotestamentalni kapłani. Postacie w białych szatach, wysłannicy nieba, obwieścili radosną nowinę o zmartwychwstaniu Jezusa (Mk 16, 55; Łk 24, 4).

³⁹ B. Mokrzycki, dz.cyt., 157.

⁴⁰ Tractatus XXXV; za: B. Nadolski, dz.cyt., 234.

⁴¹ B. Mokrzycki, dz.cyt., 216.

⁴² Tamże, 280.

⁴³ B. Nadolski, dz.cyt., 235.

⁴⁴ *Obrzędy chrztu dzieci...*, dz.cyt., 48.

⁴⁵ *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych...*, dz.cyt., 123.

4.3. „...ZOSTALIŚMY NAZWANI DZIEĆMI BOŻYMI, I RZECZYWIŚCIE NIMI JESTEŚMY” (1 J 3, 1)

Chrystus przez sakrament chrztu, mocą swojego Ducha, dokonuje w człowieku radykalnej przemiany. Bardzo ściśle jednoczy go z Bogiem. Ochrzczony staje się Jego dzieckiem, ponieważ w nim pulsuje życie Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Dzieciństwo Boże polega na duchowym nowym narodzeniu. Ono, dokonane mocą paschy Chrystusa, usprawiedliwia grzesznego człowieka.

Dzieciństwo Boże ochrzczonego jest tajemniczą rzeczywistością. Tłumaczy ją św. Jan, pouczając: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1 J 3, 1). Dziecko Boże jest wewnętrznie przemienione i odrodzone przez Ducha Świętego przy użyciu wody chrzcielnej. Paraklet, z woli Chrystusa, uzdalnia ochrzczonego do uczestnictwa w sposób nadprzyrodzony w życiu Trójcy Świętej.

Nikt nie jest w stanie, swoimi naturalnymi siłami, przemienić się w dziecko Boże. Dokonuje tego Duch Święty. On też, jak poucza św. Paweł, ustawicznie „wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8, 16). Wielkość i godność Bożego usynowienia jest Bożym darem, a dla ochrzczonego zadaniem. One w pełni ujawnią się dopiero w dniu zbawienia. „Obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1 J 3, 2). Dzieci Boże, podobnie jak całe stworzenie, są w swojej ziemskiej egzystencji poddane „marności” i licznym ograniczeniom. Jednak z nadzieją oczekują dnia ujawnienia się pełnej chwały. O tym zapewnia Apostoł Narodów: „Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 18–19).

Duch Święty formuje wewnętrzną postawę ochrzczonego wobec Ojca. Pomaga im z ufnością zwracać się do Niego. Duch Boży upodabnia ich wewnętrznie do Jezusa Chrystusa. Dzieci Boże są prowadzone przez Ducha Prawdy. Zostały wyzwolone z grzechu i niewoli złego ducha. Ochrzczeni nie są już przeniknięci bojaźnią. Jako przybrane dzieci Boga mogą do Niego wołać: „Abba, Ojciec” (Rz 8, 14–15).

Duch Uświęciciel pomaga ochrzczonego modlić się. On przychodzi z pomocą ich słabości i gdy nie potrafią wejść w dialog z Bogiem, tak jak trzeba, wtedy „sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Każda modlitwa chrześcijanina, także odczuwana jako nieudolna, jest wspierana przez pełne miłości błaganie Ducha Świętego. Dlatego ma wartość przed Ojcem.

Dzieci Boże, odnowione przez Ducha Świętego, potrafią łatwiej zaufać Ojcu niebieskiemu i z pokorą oraz synowskim posłuszeństwem przyjmować Jego wolę, także wtedy, gdy jest ona inna niż ich ludzkie oczekiwania. Ochrzczeni, posłuszni Bożej woli, potwierdzają swój szczególnie związek z Jezusem Chrystusem, jedynym Zbawicielem świata. Dorastają, aby móc powiedzieć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). To zespolenie ze Zbawicielem zobowiązuje ochrzczonego do naśladowania Go przede wszystkim w absolutnym posłuszeństwie Ojcu i bezinteresownej miłości do każdego człowieka aż do miłości nieprzyjaciół.

Każdy ochrzczony, obdarowany łaską uświęcającą, został przez chrzest wyposażony także w cnoty teologalne. Są nimi: wiara, nadzieja i miłość. Wiara uzdalnia ochrzczonego do przyjęcia Boga do swojego życia. Ona ukazuje Go jako ostateczny cel ludzkiej egzystencji. Nadzieja kieruje i podporządkowuje działania ludzkie ku osiągnięciu dóbr wiecznych. Miłość przyjęta od Boga staje się zobowiązaniem do wzajemności oraz imperatywem do praktykowania ofiarnej miłości wobec bliźnich, także nieprzyjaciół. Te trzy cnoty jako duchowe sprawności tworzą fundament dojrzałego życia ochrzczonego. Cnoty teologalne służą mu jako pomoc w trwaniu i ciągłym odnawianiu więzi ze swoim Zbawicielem⁴⁶.

5. EKLEZJALNY WYMIAR CHRZTU W LITURGII WIGILII PASCHALNEJ

5.1. SAKRAMENT CHRZTU BRAMĄ DO KOŚCIOŁA

Sakrament chrztu włącza neofitę do wspólnoty Kościoła. Dokonuje się to mocą Ducha Uświęciiciela. W obrzędach chrztu świętego ta rzeczywistość jest zainicjowana w obrzędzie przyjęcia katechumena. Szafarz chrztu podejmuje najpierw dialog z rodzicami i chrzestnymi. Oni proszą o chrzest, podając imię dziecka. Po tej prezentacji szafarz, przyjmując dziecko do wspólnoty eklezjalnej, mówi: „N, wspólnota chrześcijańska przyjmuje cię z wielką radością. W imieniu tej wspólnoty znacę cię znakiem krzyża. Po mnie wy, rodzice i chrzestni naznaczcie wasze dziecko znakiem Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela”⁴⁷. Krzyż jest znakiem zbawienia. Jest także symbolem chrześcijaństwa. Kreślony na czole katechumena wskazuje, że Kościół zrodził się z przebitego boku Chrystusa. Do wspólnoty Kościoła wchodzi się przez chrzest.

Ochrzczeni są zanurzeni w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, w Jego zbawczym misterium. Chrystus włącza ich do swojego Kościoła⁴⁸. Kościół objawił się w dniu Pięćdziesiątnicy. Chrystus jego naturę wyjaśniał w swoim nauczaniu. Tę wspólnotę bosko-ludzką przybliżał za pomocą obrazów i przypowieści. Kościół jest jak owczarnia, w której pasterzem jest Chrystus (J 10, 1–15; 1 P 5, 4). Jest rolą Bożą (1 Kor 3, 9), na której rośnie winnica. Jej prawdziwym krzewem winnym jest Wcielony Logos (Mt 21, 33–43). Kościół jest Oblubienicą wcielonego Syna Bożego (Ef 5, 21–33), obdarowaną Jego bezinteresowną i ofiarną miłością. Ta miłość jest wzorem prawdziwej ludzkiej miłości. Jest modelem oblubieńczej miłości małżeńskiej (KK 6). Kościół jest mistycznym Ciałem zmartwychwstałego Zbawiciela.

⁴⁶ M. Kaszkowski, *Jesteśmy dziećmi Bożymi*, http://www.teologia.pl/m_k/zag06-1f.htm (dostęp: 17.12.2016).

⁴⁷ *Obrzędy chrztu dzieci...*, dz.cyt., 32.

⁴⁸ J. Bujak, W. Wojtowicz, *Kościół jako communio*, <http://www.transnet-bialogard.strefa.pl/ecclesia%20communio.pdf> (dostęp: 16.12.2016).

Wspólnota Kościoła to ochrzczeni, pozostający w egzystencjalnej relacji z Chrystusem⁴⁹. Ta wspólnota jest ciągle ożywiana Jego Duchem. Dzięki temu jest uzdolniona do troski o zbawienie wszystkich ludzi (por. Dz 4, 32–33). Wspólnota eklezjalna od czasów apostoelskich trwa w nauce Apostołów, na modlitwie i łamaniu chleba (Dz 2, 42). Dzięki celebracji Eucharystii wierzący tworzą jedno Ciało. Wszyscy bowiem biorą z tego samego chleba (zob. 1 Kor 10, 16–17).

Te prawdy przypomina i uobecnia liturgia Wigilii Paschalnej. W niej wybrzmiewa troska Kościoła, świętującego paschę Chrystusa, aby wszystkie rozproszone dzieci zgromadziły się na czuwanie i modlitwę. Wszyscy słuchający słowa Bożego i uczestniczący w świętych obrzędach mają okazję do ożywienia swojej nadziei na zwycięstwo nad grzechem i śmiercią w Chrystusie⁵⁰. Pochwała paschału nazywa Kościół świętym i naszą Matką. Przypomina też, że w tę noc Chrystus uwalnia wszystkich wierzących na całej ziemi od zepsucia pogańskiego, przywraca do łaski i gromadzi w społeczności świętych⁵¹. Wigilijna liturgia słowa pozwala zrozumieć, że to, czego oczekiwali święci Starego Przymierza, spełnia się w Kościele. Pośród nowego Ludu Bożego jest obecny oczekiwany Mesjasz, Chrystus⁵².

5.2. WIGILIJNE PRZYPOMNIENIE O ZOBOWIĄZANIACH CHRZCIELNYCH

Wigilia Paschalna jest szczególnym miejscem i sposobem do wyrażenia wdzięczności Bogu za Jego wielkie rzeczy, które uczynił ludzkości przez swojego wcielonego Syna, Jezusa Chrystusa. Tę wdzięczność wyraża cały Kościół, a każdy jego członek czyni to osobiście. Ta wdzięczność wigilijna jest przeniknięta świadomością, że chrzest jest początkiem nowego życia w Chrystusie. On jednak nie programuje człowieka na świętość. Dlatego doroczne przeżywanie Wigilii Paschalnej jest okazją do odnowienia i ożywienia chrzcielnej świadomości.

Chrześcijanin odrodzony z wody i z Ducha Świętego pragnie zostawić dotychczasowy styl życia. Chce być kształtowany przez paschalną tajemnicę Chrystusa. A to znaczy, że pragnie żyć Jego Ewangelią. Jednak wie, że jak długo pozostaje na tym świecie, zawsze będzie doświadczał czegoś z nowego człowieka, ale też czegoś z człowieka starego.

Dlatego co roku podczas Wigilii Paschalnej Kościół sprawuje obrzęd odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. Tak przypomina, że one są ciągle aktualne. Ten akt liturgiczny, powtarzany każdego roku, ma zachęcić ochrzczonych do ciągłego powracania do wierności Bogu, nawet wtedy, gdy popełniane niewierności nie niszczą przyjaźni z Nim.

Wigilijne odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych następuje po zakończeniu obrzędów chrzcielnych, lub jeśli nie było chrztu, po błogosławieństwie wody chrzciel-

⁴⁹ Zob. W. Kasper, *Kościół jako wspólnota. Refleksja nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*, *Communio* (edycja polska) 6 (1986), nr 4, 26–42.

⁵⁰ *Mszal rzymski dla diecezji polskich...*, dz.cyt., 151.

⁵¹ Tamże, 158.

⁵² Tamże, 169.

nej. Wierni podczas obrzędu stoją, trzymając w rękach zapalone świece. Przewodniczący celebracji wprowadza ich w ten obrzęd krótkim komentarzem. Może skorzystać z tekstu z mszału. „Drodzy bracia i siostry, przez misterium paschalne zostaliśmy w sakramencie chrztu pogrzebani wspólnie z Chrystusem w Jego śmierci, aby razem z Nim wkroczyć w nowe życie. Po ukończeniu czterdziestodniowego postu, odnowimy przyrzeczenia chrztu świętego, w których niegdyś wyrzekliśmy się złego ducha i jego spraw, a przyrzekaliśmy służyć Bogu w świętym Kościele katolickim. A zatem pytam każdego z was”⁵³.

Następuje dialog przewodniczącego liturgii z jej uczestnikami. Zadawane pytania, w swojej strukturze i treści, nie różnią się od tych, które wybrzmiewają w czasie każdego chrztu. Kapłan na początku pyta wszystkich obecnych: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła? Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu? Na te pytania wszyscy jednocześnie, ale każdy indywidualnie odpowiada: *Wyrzekam się*. Teraz celebrans pyta: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi? Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, a naszego Pana, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca? Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne? Wierni na poszczególne pytania odpowiadają twierdząco, *Wierzę*. Dialog kończy się oracją konkluzyjną: „Bóg wszechmogący, Ojciec naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który nas odrodził z wody i Ducha Świętego i który udzielił nam odpuszczenia grzechów, niech nas strzeże swoją łaską w naszym Panu, Jezusie Chrystusie, na życie wieczne”. W. Amen. Dopełnieniem obrzędu jest pokropienie wiernych wodą pobłogosławioną.

Uczestnicy dorocznej liturgii wielkanocnej, zanurzeni przez chrzest w misterium śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, mogą coraz głębiej przeżyć tajemnicę swoich powtórnych narodzin. Tym bardziej że do tego aktu, w znaczącym stopniu, przygotowuje ich czas wielkopostny, także rekolekcje i spowiedź.

6. ZAKOŃCZENIE

Woda jako symbol duchowego odrodzenia mocą Parakleta stała się, z woli Chrystusa, skutecznym znakiem Jego uświęcającej mocy. Ten znak liturgiczny jest najpełniej ukazany w liturgii Wigilii Paschalnej. Tu jest każdego roku wszechstronnie wyjaśniany i to w szerokim kontekście historii zbawienia. Woda jest skutkiem kreacyjnej mocy Stwórcy. W opisie biblijnego potopu woda została ukazana jako znak odrodzenia. W historii synów Abrahama, którzy przeszli suchą nogą przez Morze Czerwone, stała się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych.

Modlitwa błogosławieństwa wody chrzcielnej, wybrzmiewająca corocznie, przypomina uczestnikom liturgii wielkanocnej, że chrzest Jezusa, dokonany przez Jana w wodach Jordanu, był okazją do poznania Go jako Mesjasza, namaszczone-

⁵³ Tamże, 270.

go Duchem Świętym. Ukrzyżowany wielony Syn Boży, oddający Ojcu swego ducha, dokonał odkupienia wszystkich ludzi. Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda jako symbole sakramentu chrztu i Eucharystii. Zmartwychwstały Chrystus polecił, by Apostołowie nauczali wszystkie narody, a wierzącym w Trójjedynego Boga jako Stworzyciela, Zbawiciela i Uświęciciela udzielali chrztu. Przez ten sakrament grzesznicy są obmywani z wszelkich brudów grzechu. Odrodzeni z wody i z Ducha Świętego stają się uczestnikami nowego życia, życia dziecka Bożego. Istotę chrztu stanowi pogrzebanie grzesznika razem z Chrystusem w Jego śmierci, by ochrzczony powstał z Nim do nowego życia. Te prawdy wybrzmiewają i aktualizują się w liturgii Wigilii Paschalnej.

BIBLIOGRAFIA

- Kongregacja Kultu Bożego, List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Paschalnych «Paschalis sollemnitatis» (16.01.1988), Anamnesis 2001, nr 26, 9–27. Mszał rzymski dla diecezji polskich, Poznań: Pallottinum 1986.*
- Missale Romanum, Editio typica 1962, Editione anastatica e Introduzione a cura di Manlio Sodi Alessandro Toniolo, Libreria editrice Vaticana 1962.*
- Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, wyd. III, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1987.*
- Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1988.*
- Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, t. 2, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1994.*

*

- Św. Ambroży, *O tajemnicach. O sakramentach*, oprac. L. Gładyszewski, Źródła Myśli Teologicznej, 31, Kraków: Wydawnictwo M 2004.
- Białkowska M., *Historia w chrzcielnicy zapisana*, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2015/Przewodnik-Katolicki-47-2015/Archidiecezja-Gnieznienska/Historia-w-chrzcielnicy-zapisana> (dostęp: 20.02.2017).
- Boguniowski J.W., *Domus Ecclesiae. Der Ort der Eucharistiefeier in den ersten Jahrhunderten. Tatsachen u. theologische sichten und Folgerungen daraus für heute. Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde in der Hl. Liturgie*, Rom–Kraków 1987.
- Bujak J., Wojtowicz W., *Kościół jako communio*, <http://www.transnet-bialogard.strefa.pl/ecclesia%20communio.pdf> (dostęp: 16.12.2016).
- Cynka M., *Chrzcielnice u chrześcijan*, <http://adonai.pl/sakramenty/chrzest/?id=4> (dostęp: 16.12.2016).
- Daniélou J., *Symbolika obrzędów chrzcielnych*, tłum. i oprac. Sz. Fedorowicz, Kraków 2000.
- Euchologion Serapiona 19, 1–4*, w: *Konstytucje Apostolskie*, t. 2, tłum. S. Kalinowski, A. Caba, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, 311–312.
- Filarska B., *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin: TN KUL 1983.
- Kasper W., *Kościół jako wspólnota. Refleksja nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*, *Communio (edycja polska)* 6 (1986), nr 4, 26–42.
- Kaszkowski M., *Jesteśmy dziećmi Bożymi*, http://www.teologia.pl/m_k/zag06-1f.htm (dostęp: 17.12.2016).
- Kiernikowski Z., *W mocy słowa i sakramentu*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio 2011.
- Krakowiak Cz., *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003.

- Kraszewski Z.J., *Tertulian*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, J.M. Szymusiak, M. Starowieyski (oprac.), Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1971, 377–383.
- Kudasiewicz J., *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin: Wydawnictwo KUL 1987.
- Lengeling E., *Poświęcenie wody chrzcielnej w obrządku rzymskim*, tłum. K. Radziwiłłowa, Concilium 1–10, 1966/7, 68–69.
- Mokrzycki B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1983.
- Św. Justyn, *Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. A. Lisiecki, Pisma Ojców Kościoła, t. 4, Poznań 1926.
- Nadolski B., *Liturgika*, t. 3, Poznań: Pallottinum 1992.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań: Pallottinum 2006.
- Nowiński J., *Unikalne znaczenie wody chrzcielnej i jej wykradanie do praktyk magicznych przyczyną ewolucji formy chrzcielnicy i jej zabezpieczenia*, *Seminare* 35 (2014) 2, 175–191.
- Pierwi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna, wstęp i oprac. M. Starowieyski, BOK nr 10, Kraków: Wydawnictwo M 1998.
- Pietras H., *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, Kraków: Wydawnictwo M1991.
- Rodzińska-Choraży T., *Baptysterium*, w: *Ostrów Lednicki*, t. 1, red. K. Żurowska, Kraków: Wyd. Gutenberg 1993, 103–167.
- Schenk W., *Z historii liturgii chrztu*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 25 (1972), 89–97.
- Wołoszka J., *Geneza chrzcielnicy*, <http://www.niedziela.pl/artykul/100193/nd/Geneza-chrzcielnicy> (dostęp: 20.02.2017).
- Wrzała E., *Modlitwa na poświęcenie wody chrzcielnej – krótki rys historyczny*, <http://www.jadwizanki.pl/2016/05/17/modlitwa-na-poswiecenie-wody-chrzcielnej-krotki-rys-historyczny/> (dostęp: 15.12.2016).

BAPTISMAL CHARACTER OF THE PASCHAL VIGIL

Summary

A human life is immersed in the world of signs. They are means of interpersonal communication. The signs are also present in the liturgy. One of them is water. This element of the universe created by God, Jesus Christ made an effective sign of His grace. The power of the Holy Spirit accompanies the washing with the baptismal water. Its sanctifying power makes a neophyte a new creature, a child of God. Water as a liturgical sign appears in the liturgy of Paschal Vigil, where it is explained through liturgical texts. The contents marked with this sign actualize in the Baptism ceremony.

Key words: baptismal font, baptism, neophyte, new man, religious ceremony, Paschal Vigil

Nota o Autorze

Ksiądz **Kazimierz MATWIEJUK**, jest prezbiterem diecezji siedleckiej, liturgista, doktor habilitowany, emerytowany profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nadal wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej.